

No. 42

Należyłość pocztowa
opłacona ryczałtem.

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

Cena pronumeraty:
w Łodzi

Kwartalnie Mk. 315.
Miesięcznie „ 105.
za roznośzenie
15 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 30
Miesięcznie „ 130
poza Łodzią egz. 550,
w Ameryce 1/2 dolara
miesięcznie.

KALENDARZYK

† Sobota, Eulalii P.
Niedziela, Jana i Dobr.
Poniedziałek, Walentego.

REDAKCJA

w ŁODZI
41, Kościuszki Nr 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 12 Lutego 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem i w tekście mk. 13, z wyjątkiem 7 mk. nekrologi mk. 9 za wiersz nonparel. Drobne ogłoszenia mk. 1.50 za wyraz najmniej 15. Dla poszukujących pracy i mk. Konkursy mk. 12. Ogłoszenia zamiejs. 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. 200 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście na ogłoszeń podzielona na sześć lamów z tekstem na 5 lamów. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Łacha Kłosa nekrologi tylko na 2, 4 8 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium i opłaconia za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Łacha Kłosa w Pabianicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Wojkowe Stowarzyszenie Spółdzielcze

Okregu Generalnego Łódzkiego

ul. Piotrkowska 136

ogłasza niniejszym konkurs na dostawę pozakontygentowych artykułów żywnościowych i kolonjanych oraz materiałów męskich i damskich na ubrania i mundury i t. p. Dostawcy proszeni są o składanie ofert piśmiennych z próbkami w godzinach biurowych od 9 ej do 13.

Zarząd

428-2

Smutne wieści z Ukrainy.

Głód w Kijowie.

Przybyły w tych dniach z Ukrainy pewien uchodźca opowiada, iż w Kijowie panuje straszna nędza. Chłopi nie dostarczają do miasta żadnych produktów, gdyż bolszewicy rekwirują niemal wszystko.

Okręć tego w okolicach Kijowa operują oddziały pułk. Struka które rekwirują wszystkie zapasy chleba. Za funt żywności chleba płacono ostatnio 3500 karbowanów, funt słoniny 8000 karb. pud soli 175,000 karb., pud kartofli 24000 karb., Kawałek chleba można dostać tylko wtedy, gdy sorzedający zna daną osobę i wierzy, iż go ona nie zdradzi.

Podjezana podróż.

„R. Kr.” donosi: Niedawno objeżdżał południowo-zachodni front naczelnik „rewwojens wiewa” Zatoński w otoczeniu komunistów; Porajki (Galicyja), Kona (Polak) i Chwili (Ukra-

iniec z Bessarabji). W rejonach zajętych przez czerwone wojska urządzano meetingi dla czerwonoarmiejców. Na wszystkich meetingach wygłaszano przemowy, wzywając do „statecznej walki z burżuazją Zachodu” z „polskimi panami”, oraz rumuńskimi bojarami.

W Zmerynce odbyła się tajna narada komendantów dywizji i naczelników sztabów, pod kierownictwem Zatońskiego.

Organizacja czerwonej floty.

W portach Czarnego Morza zbierają bolszewicy przeróżne okręty, z których pospiesznie organizują flotę. Dla odbudowy czerwonej floty siłmowano znaczne oddziały robotniczej armji, złożone z fachowych ludzi.

W Odesie, Mikołajewie, Chersoniu, Sewastopolu, Briańsku, Mariopolu, Taganrogu i Rostowie nad Donem od rana do wieczora wre praca Bolszewicy obliczają, że za trzy do czterech miesięcy zorganizują taką flotę, która będzie mogła stawić opór flocie ententy, niepotrzebnie kręcącej się po morzu Czarnem. (3)

Ostatnie wiadomości, jakie mamy z Rygi pochodzą z dnia 10 lutego.

Po środowych układach w których brał udział Dąbski, Strasburgier, Joffe i Oboleński nastąpiła pauza bo Joffe znów wynalazł kwestję tranzytu, któreby Sowdewa chciała uzyskać, nie dając w zamian nic, prócz obietnic.

Więc obydwaj przewodniczący wysłali depeszę do swoich rządów i czekają w tej chwili odpowiedzi.

Joffe w antrakcie wysunął sprawę dwóch bolszewiczek, które są w niewoli polskiej więc pragnie je uwolnić.

Polacy zgodzili się na to, ale zażądali uwolnienia 4-ch jeńców wojennych polskich.

Znów się to Joffemu nie podobało, zastania się tem, że kobiety nie są jeńcami. I tak dalej, idzie to błędne koło, świeżo wynaleziona maszyna „perpetuum mobile”. (2)

Ze Śląska.

Sosnowiec 11.1 (wt) Komisarz dla Śląska Korfany wykrywa coraz to nowe fałszerstwa dokonane przez Niemców w księgach metrycznych. W Katowicach i sąsiednich gminach odnaleziono cały szereg takich takich nadużyć. Dopuszczają się ich najczęściej burmistrze. Jeden z nich naszachrował tyle, że mają go uwięzić. Jest to burmistrz gminy Ząteża.

Z powodu tego oduły się na Śląsku liczne wiece protestacyjne. (2)

BYTOM. Komisja międzysojusznicza rządząca i plebiscytowa donosi: Niektórzy uprawnieni do głosowania z kat. A i C, którzy opuścili obszar Górnego Śląska po I październiku 20 roku nie mogli otrzymać z powodu swej nieobecności karty legitymacyjnej koloru czerwonego lub zielonego stosownie do swego pochodzenia. Aby umożliwić im wykonanie prawa głosowania komitety partytetyczne gmin, w której są wpisani wydadzą im pismo służące im jako przepustka przywieździe na Górny Śląsk a zarazem jako legitymacja. Pismo takie wysyła komitet partytetyczny tylko, na wyraźne żądanie zainteresowanych. Odpowiednia prośba powinna być sporządzona według odpowiednich wzorów. Do prośby należy dołączyć 2 nowsze fotografie petenta.

PRZEDŁOŻENIE REKLAMACJI

BYTOM. Komisja międzysojusznicza donosi, że termin reklamacji przedłużony został do 22 lutego b. r.

BYTOM. 112 (EE) Polscy członkowie komisji plebiscytowych oraz meżowie zaufania okręgu Bytom miasto wnieśli protest przeciwko pozwoleniu na telegraficzne zapisywanie się emigrantom niemieckim na listę plebiscytowa. Pozwolenie to jest wyłącznie przywilejem Niemców. Protest żąda wyraźnego pozbawienia prawa głosowania zapisanych na liście B) i A), ponieważ ujawniono fałszerstwo ksiąg stanu cywilnego w Zabrze.

Spisek bolszewicko niemiecki.

Warszawa 11. 2. (wt) Niezwykle ciekawa rewelacja przynosi dzisiejsza Rzeczpospolita oto nie mniej niewiecej jeno, że istnieje umowa niemiecko bolszewicka polegająca na tem, aby traktatu pokojowego bolszewicy nie podpisali wcześniej niż po plebiscycie. Tymczasem podczas plebiscywu na Białej Rusi mają być wszczęte walki bolszewicko-polskie, które p. Kopp ma rozdać na Śląsku do wielkich rozmiarów.

Po dniu plebiscywu rząd sowiełtów ma prze-

prosić Polskę i złożyć na karb wylamania się kilku oddziałów Wojsk Czerwonych samorzutnie.

Wieści te zdają się potwierdzać przewlekania najdrobniejszych szczegółów w Rydze, lub nieobecność chorego Joffego.

Spodziewamy się jednak, że skoro są karty odkryte, rząd polski nie omieszka odpowiednich pokryżować tych planów. Taki to los zawierania pokoju z tyłami!

POLITYKA PAJĄKÓW.

W ostatnich dniach stał się głośnym w całej Polsce skandal bankowy, którego głównymi „bohaterami” są, między innymi, znani w Warszawie kapitaliści Natansohnowie, jako właściciele prywatnego przedsiębiorstwa bankowego. Natansohnowie spekulowali na obniżenie marki polskiej, przekraczając obowiązujące ustawy i rozporządzenia, przez co wyrządzili państwu polskiemu nieobliczalne szkody, co stwierdził wyraźnie minister skarbu, Dr. Steczkowski, na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmiku.

Kim są Natansohnowie? pisze „Głos Narodu”.

Jest to znana rodzina żydowska, częściąwo społeczna, szeroko rozgałęziona w b. Królestwie Polskim, a nawet w Małopolsce, która, obok prowadzenia znanego już spekulacyjnego banku, ujęła w swoje ręce szereg najważniejszych gałęzi przemysłu polskiego i wywiera przemożny wpływ na życie gospodarcze państwa przeważnie z jego szkoda. Natansohnowie decydują przedewszystkiem w sprawie myślenia papierowym na obszarze b. Królestwa Kongresowego. W tej dziedzinie dyktują wprost swoje warunki i narzucają je zarówno innym fabrykantom, jak i rządowi.

Przypomnieć warto niezaszczytną a nieznaną prawie ogółowi rolę, jaką odegrali Natansohnowie przy układaniu pierwszej polskiej taryfy celnej. Chodziło wówczas o to, żeby papier, którego produkcja w Polsce dotychczas jest niewystarczająca, był wolny od cła przynajmniej tak długo, póki cały przemysł papierniczy w Polsce nie będzie uruchomiony, a produkcja jego nie pokryje choćby najelementarniejszych potrzeb. W tym duchu przemawiali wszyscy eksperci nieinteresowani w produkcji papieru, w tym duchu oświadczyli się wszyscy przedstawiciele przemysłu graficznego i księgarski polskich, oraz reprezentanci szkolnictwa i nauki, do tej myśli przychylił się także przedstawiciel rządu. Wszyscy te oświadczenia, mimo poparcia ich przez reprezentację Izby handlowych i przemysłowych z Małopolski i Wielkopolski, na nic się nie przydały, ponieważ uwolnieniu od cła papieru sprzeciwiali się Natansohnowie ze względu na swój rodzinny interes.

I papier został oclony, stosunkowo bardzo wysoko z niezmierną krzywdą dla oświaty i kultury narodowej. Na tem jednak nie koniec. Natansohnowie są głównymi kierownikami związku papierni polskich, który ustala ceny wszelkich gatunków papieru w kraju produkowanego.

Otóż Natansohnowie wykorzystują tu z całą bezwzględnością swoje przemożne stanowisko i dyktują cenę, nie stojąc w żadnym stosunku do rzeczywistych kosztów produkcji i uczciwego kupieckiego zysku. Obecne ceny papieru dosięgły tak horendalnej wysokości, że wprost uniemożliwiają wydawnictwom egzystencję, w szczególności zaś zabijają wydawnictwa tańszych popularnych książek dla ludu, których potrzeba wyraża się w milionach egzemplarzy i doprowadzili do tego, iż cena egzemplarza gazety wynosi 5 mk. kiedy by mogła się ograniczyć dwiema.

Gdy przedstawiciele wydawnictw w sprawie memorialów i osobistych interwencji zwracali rządowi, a w szczególności Ministerstwu przemysłu i handlu uwagę na to, że fabrykanci papieru dyktują cenę wyższą prawie

o 100 procent od ich rzeczywistych kosztów produkcji, wiceminister Dr. Strassburger ostatecznie oświadczył, że w celu wykonywania kontroli nad produkcją papieru powoła do życia osobny urząd. I rzeczywiście nowy urząd stworzono, a na jego kierownika powołano dyrektora fabryki Natansohna, któremu p. Natansohn laskawie udzielił płatnego urlopu na czas pełnienia funkcji „kontrolera” fabryki i ich produkcji, pod kierownictwem p. Natansohna zostających.

Efektu łatwo się domyśleć. Ceny papieru nie tylko nie obniżyły, ale obecnie regularnie z miesiąca na miesiąc o kilkadziesiąt procent się podnoszą. W następstwie czego produkcja literacka i naukowa maleje coraz bardziej, a kultura narodu widocznie jałowiej.

Cóż to jednak obchodzi Natansohnów? Dla nich miarodajna jest jedynie ich własna kieszeń, do potrzeb, której naginają nie tylko bezpośrednio od siebie zależne koła, ale nawet częściowo sam rząd państwowy. I stwierdzić tu trzeba, że Natansohnowie posiadają przemożny, a w wielu wypadkach decydujący wpływ, szczególnie w Ministerstwie przemysłu i handlu, które uważają za swój folwark, mający służyć celom ich rodziny. I, niestety, w wielu wypadkach Ministerstwu rzeczywiście służy im za narzędzie do zdobywania coraz nowych wpływów i ujarzmiania nowych gałęzi przemysłu.

W ostatnim czasie rodzina Natansohnów zainteresowała się wielce bardzo intratną gałęzią przemysłu, mianowicie produkcją amunicji i uzbrojenia. Współdziała ona wybitnie przy organizowaniu w tym celu towarzystw akcyjnych, a dzięki swym stosunkom i wpływom w rządzie, wydobyla koncesje, innym śmiertelnikom niedostępne.

Zdaniem Natansohnów państwo istnieje tylko na to, aby pomnażać ich materialne zyski aby im dostarczać środków do obdzierania społeczeństwa i wzywkiwaia wszelkich możliwych koniunktur, zdolnych pomnożyć ich bogactwa. Zadnego wzięcia na interes publiczny, ani dobro ogólne ta banda wzywkiwaczy nigdy nie miała i niema. Społeczeństwo powinno to widzieć i odpowiednio swój stosunek do nich ułożyć. Afera banku Natansohnów powinna zwrócić uwagę nie tylko rządu, bo ten niestety, w wielu wypadkach aż nazbyt widocznie z rodziną Natansohnów się liczy, ale przedewszystkiem posłów sejmowych, którzy powinni bliżej weirzeć w stosunki, jakie łączy wybitne jednostki w Ministerstwie przemysłu i handlu z Natansohnami i ich przedsiębiorstwami.

Przedstawiony wyżej fakt nominacji „kontrolerem” fabryki papieru dyrektora fabryki Natansohnów świadczy wymownie o tem, że w Ministerstwie przemysłu i handlu panują bardzo niezdrowe stosunki i że Natansohnowie w tym urzędzie wzywkiwiają swoje koniunktury, a następnie przez Ministerstwo przemysłu i handlu sięgają do innych Ministerstw.

Społeczeństwo jedynie wówczas będzie mieć zaufanie do naczelnich władz państwowych gdy będzie świadome, że wszelkie ich rozporządzenia i zarządzenia, oraz wszyscy ludzie w nich zasiadający i ich imieniem działający służą jedynie i wyłącznie dobru Rzeczypospolitej.

stosunku do produkcji w Niemczech. Wzmagały się także trudności eksportu węgla do państwa niemieckiego, które po prostu nie chciało puścić do siebie węgla górnego śląskiego. Dowodem tego są stosunki komunikacyjne i taryfowe.

Natomiast cięła tendencja eksportu węgla do Polski wskazywała że jednym uścieniem produkcji górnego-śląskiej jest Polska. Przyływ węgla górnego-śląskiego do Królestwa wzrósł w ostatnich 25 latach o 700 proc. Berlinowi dostarczał Śląsk przed 25 laty 49 proc. węgla, dziś tylko 16 proc.

Wskutek usilnych starań w kierunku osłabienia produkcji górnego-śląskiej zauważyć się też daje celowa dewaluacja kapitału lokowanego w przemyśle górnym śląskim. Ale nie na tem koniec. Władze pruskie starały się jak najbardziej wyzyskać i zgnieć robotnika śląskiego, który wskutek tego żył i pracował w warunkach o wiele gorszych, niż górnik westfalski. Dotyczy to nie tylko tacy robotnika śląskiego, który nie tylko pobierał o 30 proc. mniej niż westfalski ale także omijania ustaw, chroniących pracownika. Wbrew ustawie 80 per. robotników pracowało dziennie ponad 8 godzin pod ziemią, co w Westfalii nigdy się nie zdarzało. Uywano do tej tacy także nieletnich co jest ustawą niedozwolone: 50 proc. młodzieży górnego-śląskiej zajętej w górnictwie, pracowała pod ziemią. W Westfalii traktowano robotników polskich również gorzej niż niemieckich szerc zarzewie nienawiści „zu dem polnischen Ausländer”.

Ta cała polityka była dziełem junkrów pruskich, którzy byli państwem w państwie, rząd dem w rządzie. Wiedzieli oni, że 150 lat polityki antypolskiej na Śląsku nie dają żadnego rezultatu. A działali się tam rzeczy daleko straszniejsze niż w Poznaniu, o jakich nie mieliśmy wyobrażenia, wobec których błędnie Wrzesnia. Nie wiedzieliśmy o tem, śledząc z przecięciem tylko walkę w Wielkopolsce. Na Śląsku zwalczano polskosc, już nie drogą ustaw, ale doraźnych rozporządzeń.

Widząc beznadziejność na drodze oświatowej, wypowiedzieli junkry walkę przemysłowi śląskiemu, gdyż wiedzieli, że dobrobyt ludu jest źródłem jego duchowego i narodowego odrodzenia. Zatem — należało go zniszczyć. Oto jest źródło stałego obniżania się z biegiem lat produkcji Górnego Śląska.

Lecz dziś otwarty się wrota, ku Polsce — zakończył mówca — opadły więzy krepujące przemysł górnego-śląski, który zwraca się na jedyną drogę do swego wzmożenia. Przemówili i uzyskali prawo głosu węzły naturalne, głos krwi i racja bytu... (8)

Astronomia.

Zakrycie Wenus.

W dniu 2 lipca r. b., w godzinach porannych, nasągi rzadkie zjawisko astronomiczne, dostępne dla szerokiego ogółu. Planeta Wenus, ta sama która obecnie tak pięknie błyszczy wieczorami na zachodzie, przeobrazisz się już wówczas w Jutrzenkę, ulegnie, na przecięt jednej godziny, zaćmieniu przez Księżyc. Obliczono, że zawiśko widocznie będzie w białych dzień, czyni je ten bardziej interesującym: całą ludność będzie miała łatwą sposobność przekonania się na własne oczy, że gwiazdy (planety) i w dzień również znajdują się na firmamencie. Mianowicie przez czas pewien przed i po zakryciu, Wenus świecić będzie tuż koło Księżyca. O óz patrząc na Księżyc, widoczny prze cień — jak powszechnie wiadomo — i przy świetle słonecznym, gotem okiem będzie się widziało przy nim i Wenus. Obserwacja będzie ułatwiona przez maksymalną odległość katową od słońca, którą w tym właśnie dniu osiągnie Wenus.

Dokładne momenty i inne szczegóły tego zjawiska, obliczone przez Obserwatorium Krakowskie dla całej Europy, w swoim czasie będą zakomunikowane przez nie pismom krajowym i zagranicznym.

Merkury.

Wobec pięknej pogody uzupełniamy nasze wskazówki co do tego, jak znaleźć m. 214 teraz Merkurego, planetę niewidoczną. Wenus — wszystkim jest znana świeci jasno, na wschodzie

W sprawie skradzionych falsyfikatów.

(Od wł. koresp.)

WARSZAWA 11 | 2 W wykradaniu dokumentów górnośląskich w Warszawie, co ujawnił nadzwyczaj sprytnie Korfanty, jest zamieszany również Konsulat niemiecki w Warszawie.

Opinia publiczna w mieście domaga się

bezwzględnej zmiany konsula niemieckiego i przy sądach doraźnych, jakie obowiązują przy stanie wojennym, kary śmierci na zdrajcę urzędnika. Naród żąda więcej szczegółów o tej ohydnej zdradzie. (7)

Niemcy umyślnie osłabiali przez myśl Górnego-śląski.

Profesor Romer wygłosił we Lwowie bardzo ciekawy odczyt. Był on jednym z cyklu wykładów urządzonych przez niedawno założony — już żywotną ruchliwość okazujące Polskie To-

warzystwo krajoznawcze. W zajmujących, a na głębokiej znajomości stosunków opartych wywodach, uzupełnionych szeregiem cyfr i dat statystycznych, dał prelegent obraz gospodarki-pruskiej na Śląsku, która dążyła stale i celowo do obniżania produkcji węgla i wogóle przemysłu w tej dzielnicy, do zniszczenia jej dobrobytu materialnego.

W ostatnich 40 latach produkcja węgla na Górnym Śląsku rozwijała się anormalnie powoli w

Z SEJMU.

WARSZAWA Posiedzenie 288 dnia 112
Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do sprawy zatrucia chlebem.

p. Gdys stwierdził, że od pewnego czasu zdarzają się wypadki zatrucia po spożyciu chleba, które stały się masowymi. Wniosek od dawna domaga się aby rząd przeprowadził surowe śledztwo wszędzie gdzie znajdują się piekarnie i składy maki, ażeby pozamykał piekarnie nie mające prawa wypieku, a w innych które mają maki z domieszkami, eddał pod sąd doraźny piekarzy. Min. sprawiedli. Nowo dworski oświadcza, że do władz sądowych wpłynęło dotychczas 3 sprawy o zatruciu chlebem. Największa ilość wypadków zatrucia chlebem ujawniono w Warszawie. Wszystkie te wypadki przekazano jednemu sędziemu śledczemu. Są one jednak bardzo skomplikowane, gdyż chodzi o chleb nabywany w wielu miejscach, w mieszanych w te sprawy jest wielu piekarzy, handlarzy i pośredników. Kie równik Ministerjum zdrowia publicznego. Choćko wyjaśnia iż ministerstwo zdrowia zajmuje się sprawą chleba już od roku 19. Dotąd nie było ciężkich wypadków. Zdarzyły się one dopiero na początku stycznia r.b. W tej chwili opracowano już rozporządzenie, normujące oprządek w piekarniach w całym państwie. Bez dalszej rozprawy nagłość wniosku uchwalono a wniosek sam odesłano do komisji. Przystąpiono do ustawy o ubezpieczeniach państwowych i państwowej dyrekcji ubezpieczeń.

p. Debski omawia obszernie sprawę ubezpieczeń. Obszerne i rzeczowe przemówienie wygłosił w tej sprawie p. Wierzbicki. Później dalsza rozprawa odroczone a przystąpiono do obrad nad expose prezydenta ministrów.

Po przemowie p. Dubanowicza zabiera głos p. Kosset. Prezydent Witos swymi rozzumnymi rozporządzeniami zyskał uznanie i szacunek w całym społeczeństwie. Rząd jego popieramy i życzymy mu trwałego bytu.

Mówca uważa że zarzuty stawiane wczoraj naszemu przedstawicielowi w Paryżu są zbyt ostre i ogólnikowe.

Natomiast wiele byłoby do powiedzenia przeciw posłom nietytułowanym. Reprezentacja nasza w Rzymie funkcjonuje anormalnie. Są też skargi na to że reprezentacje nasze za granicą nie wiele dbają o interesy handlu przemysłu i wogóle obywateli polskich natomiast zajmują się towarzyskimi stosunkami.

Pan Witos skarżył się na listy anonimowe które nie szczędziły mu nawet wyrazów „cham”. Niechaj mi będzie wolno przypomnieć że Wyspiański dał chamowi w rece złoty róg. Ja zaś pragnąłbym żeby pan premier za stosował się do słów innego poety i uderzył w czynów stal i przy pomocy Sejmu stworzył mocny silny rząd. Natem rozprawa odroczone.

Odesłano jeszcze do komisji kilka nagłych wniosków. Później posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek o 4-ej po południu.

Z Warszawy

ROKOWANIA Z GDANSKAZANAMI.

WARSZAWA W czwartek dnia 10 b.m. przybyli do Warszawy 3 senatorowie gdańscy Kette, Starck i Ferthus poczem odbyła się konferencja z przewodniczącymi komisji polskich i od przewodnictwem podsekretarza stanu Plucińskiego. Przedmiotem konferencji było ustalenie porządku rokowań komisji i t.d. Wieczorem senatorowie wyjechali z powrotem by dziś zdać sprawę na posiedzeniu senatu w Gdańsku z narad warszawskich. Formalne rokowania polsko gdańskie rozpoczną się w najbliższych dniach w Warszawie.

Podpisanie umowy.

„Kurier Warsz.” donosi, że konwencja polo-francuska jest gotową i dziś ma być podpisaną.

Ma być ona bardzo korzystną dla Polski.

Warszawa 11.2 (EE) Min. Sprawiedli. postanowił podwyższyć pobory sędziów, gdyż wobec wzrastającej drożyzny stały się one niższe, niż pobory innych dykasterji.

WARSZAWA 11.2 (EE) Rząd wszczął komisja administracyjnej b. min. Wojciechowski zdawał sprawę z czynności nadzwyczajnej komisji trzech, organizacji ministerstwa celem redukcji wydatków. Komisja zbadała już wszystkie ministerstwa, oprócz min. wojny. W kulnarach sejmowych obiega pogłoska, że w min. wojny natrafiła komisja na trudności. Przewi. to wniosek komisji, wzywającej rząd do wykonania rewizji.

WARSZAWA 11.2 (EE) Rząd marszałkowski stwierdził bezpodstawność zarzutów przeciwko b. min. Bardłowi, rzucanych przez klub stapi. czyków.

WARSZAWA 11.2 (EE) Rząd wszczął energiczną akcję przeciwko wzrastającej drożyznie. Min. spraw wewn. wysłało okólnik do wszystkich starostów, aby dopomagali Urzędowi walki z lichwą. Paskarze mają być internowani na podstawie ustawy wiatkowej. Utworzono specjalny komitet społeczny do walki z lichwą.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Rząd Finlandzki przesłał Litwie Narodów 25000 franków w złocie, z przeznaczeniem na walkę z tyfusem w Europie wschodniej.

(kt) W ostatnim czasie ludność czeska występuje masowo z kościoła katolickiego i przechodzi do narodowej cerkwi czeskiej. (8)

(kt) Gen. Semionow ogłosił w Władywostoku proklamację, w której oświadcza że objemuje z powrotem naczelne dowództwo nad armją rosyjską dalekiego wschodu. (3)

Z ostatniej chwili.

Tajemnice Kontrabandy.

Dzięki czynności władz wojskowych nadzorca Kolei Fabryczno-Budzkiej udało się przłapać wielką kontrabandę wojskowych rzeczy.

Dzisiaj, po walejsciu pociągu towarowego z Kóluszek, w barkach z obciążkami i gałganami wykryto wielkie ilości sprzętu wojskowego, jako to: Plecaki, chlebaki, rzeniecie do szabli, paryn ładownic, wojskowe geiry ze stemplami wojska niemieckiego.

W jakim celu przemycano je do Łodzi czy w celu płacenia mniejszych stawek przewozowych czy w jakim innym jest pokryw. dotąd tajemnicą.

Rząd się te rzeczy wzięły w posiadanie bezprawnie. (2)

Bolszewicy na zachodzie.

PRAGA. „Venkov“ zamieszcza dalsze rewelacje o tajemnym zebraniu przywódców bolszewickich światowej propagandy w Niemczech, na którym przemawiał również przedstawiciel komunistów czeskich Gutman. Oświadczył on między innymi, że centrum propagandy komunistycznej na Węgry jest Kładno w Czechosławacji. Centrum propagandy na Galicję i Bukowinę jest Uszgorod. Następnie Gutman wyraził nadzieję, że bolszewicy będą mogli przez Wiedeń. Graż Za-

grzeb i Sarajewo posunąć przednie straż armii czerwonej aż do Adrianopola. Cenne były informacje Gutmana o pomocy komunistów udzielonej d'Annunziowi. D'Annunzio otrzymał rzekomo od rządu włoskiego znaczne środki pieniężne dla własnych celów i dla celów propagandy bolszewickiej w Jugosławii.

Gutman zakończył swój referat słowami, że proletariat czeski będzie przednią strażą rewolucji w Europie zachodniej.

SPRAWY POLSKIE.

TORUN W niedzielę staraniem „Switu” w Poznaniu i Konfraterni w Toruniu nastąpi we dworze Karpusa otwarcie wystawy obrazów. Cały dochód przeznaczony zostaje na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku.

TORUN Zgodnie z programem poszczególnych grup zawodowych zbierają w oznaczonych dniach składki na rzecz Górnego Śląska. Poniedziałek był dniem wojska, w którym złożone datki według dotychczasowych obliczeń osiągnęły sumę 200.000 marek. W dniu urzędniaków złożono na rzecz Górnego Śląska 207.988 marek.

WILNO 11.2 (EE) Delegacja nauczycieli i rodziców polskich z powiatów: Wiśnięskiego, Braclawskiego, Dunilowickiego, Wilejskiego i Wołozńskiego uskarżała się na brak inspekcji szkolnej, ogólny brak podreczników

i na niewypłacenie pensji już od dłuższego czasu, co powoduje upadek szkolnictwa polskiego. Rozwija się natomiast szkolnictwo rosyjskie pod firmą białoruską.

WILNO 11.2 (EE) Tymcz. Komisja Rządząca Litwy Środkowej wydała ustawę o kantorach wymiany i domach bankowych. W najbliższym czasie wydana będzie ustawa o organizacji giełdy pieniężnej. Obie ustawy są identyczne z polskimi.

POZNAŃ (PAT) „Dziennik Poznański” donosi: Wicekonsul francuski w Poznaniu p. George Dufort na mocy dekretu prezydenta Republiki francuskiej został mianowany konsulem w Poznaniu. Na mocy tegoż dekretu wicekonsulat został przemieniony na konsulat.

Z GDANSKA.

GDANSK Dziennik gdański pisze. W tych dniach rozpoczyna się obrady Rady portowej w których ze strony polskiej bierze tylko udział 3 członków. 4 bowiem członek Derman przebywa jeszcze w Paryżu a piątego rząd jeszcze nie mianował. W myśl stanu Rady portowej przy głosowaniu rozstrzygnięciem gdzie zwykła większość obecnych skutek czego znajdzie się 3 Polaków i mniejszości wobec 5 Niemców gdańskich. W końcu zwraca dziennik gdański uwagę, że w Gdańsku znajduje się cały szereg instytucji i budynków prowincjonalnych będących własnością prowincji Prus zachodnich. Dziennik udański za-

pytuje jaki będzie los tych budynków i instytucji.

Gdańsk. Turysze dzienniki donoszą z Paryża. Poselswo polskie w Paryżu zwróciło się do Rady Najwyższej z żądaniem rozbrojenia niemieckich oddziałów ochotniczych w Prusach wschodnich. Polska żąda przede wszystkim ustąpienia maksymalnej siły wschodnio pruskiej Reichswehry, zniesienia tajnych organizacji oraz rozbrojenia 5 kategorii robotników wreszcie zabezpieczenia granic Polski od strony Litwy.

W dniu 10 b. m. po dłuższych cierpieniach rozstał się z tym światem

ś. † p.

REINHOLD HOHMANN

Kierownik wykończalni Tow. Akc. Włdzewskiej Manufaktury Bawełn.

W zmarłym tracimy prawdziwie przykładnego współpracownika pracy, to też pamięć o Nim na długo zachowana.
CZEŚĆ JEGO POPIOŁOM!

Pracownicy Bielnika i Wykończalni Tow. Akc. Włdzewskiej Manufaktury Bawełnianej dawn. Heinzel i Kunitzer.

ś. † p.

TADZIK KUCHARSKI

syn Lucjana i Jadwigi z KUBUSZEWSKICH

żył 5 miesięcy i 5 dni

Powiększył grono Aniołków dn. 11 lutego o godzinie 8 rano.
Wyprowadzenie drogiego nam zwłok z domu przy ulicy Wspólnej 11 w Radogoszczu nastąpi dn. 13 lutego o godz. 3 pp.
Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych pozostali
W nieutulonym żalu

Rodzice i Rodzina

KRONIKA

— Zmiana wyznań.

a) Departament administracyjny Województwa Łódzkiego polecił starostom komisarzowi Rządu i prezydentom miast wydzielonych zastosować się ściśle do rozporządzenia wydanego świeżo przez ministerjum w sprawie prośb osób, które przeszedłszy z wyznania chrześcijańskiego na judaizm żądają wydania poświadczenia o tym fakcie, w celu przedstawiania go przy wyjednywaniu dowodów osobistych. (8)

— Dr. Grabowski.

Z dniem 1 stycznia r. b. stanowisko kierownika Wydziału Statystycznego przy magistracie m. Łodzi objął dr. Edward Grabowski, długoletni profesor na Wolnej Wszechnicy przy T. K. N. w Warszawie Dr. Grabowski ukończył wydział prawny w Kazaniu doktoryzował się w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W ciągu szeregu lat pracował jako adwokat w Wilnie. (1)

— Nowy dyrektor.

Stanowisko kierownika Urzędu mieszkaniowego przy magistracie m. Łodzi objął p. Daniel Forelle, były sędzia śledczy, przy sądzie okręgowym m. Łodzi.

— Pan Pilcor.

a) Z dniem pierwszego stycznia r. b. stanowisko naczelnika Wydziału Finansowo-Rachunkowego objął p. Bernard Pilcor.

— „Przegląd dentystyczny.”

Wyszedł z druku pierwszy numer „Przeglądu dentystycznego”. Treść nowego, specjalnego dwumiesięcznika znamionuje wysoki poziom naukowy. Do współpracy należą lekarze-dentysty, profesoria uniwersyteku i politechniki. We wszystkich ośrodkach Rzeczypospolitej polskiej, jak we Lwowie, Krakowie z Warszawą na czele utworzono redakcyjne komitety, zasiłające „Przegląd Dentystyczny” swymi pracami.

Tak zorganizowane pismo liczyć może na szerokie uznanie wśród sfer lekarsko-dentystycznych. Podpisują „Przegląd Dentystyczny” jako redaktor dr. Leopold Bresznejzen, a jako wydawca lekarz-dentysta Julian Bernacki.

— „Głos fryzjera”

W pierwszych dniach b. m. ukazało się pismo zawodowe fryzjerskie p. t. „Głos fryzjera”. Pismo to wydawane będzie przez Koło, jako organ tegoż. Jako redaktor „Głos fryzjera” podpisuje p. Feliks Budzyński. (1)

— Oby więcej takich.

Jednemu z urzędników generalnej Dyrekcji monopola tytoniowego w Warszawie pozostawił któryś z klientów złotą papierosnicę chcąc widocznie pozyskać jego względy. Ponieważ żadna z podejrzanych o to osób nie chciała się do tego czynu przyznać zorientowawszy się widocznie jakie konsekwencje musiałby on wywołać i że sprawa zostałaby oddana na drogę karno sądową urzędnik nie mógł w drodze sądowej uzyskać satysfakcji za obejście wyrządzonej mu przypuszczeniem iż mógłby przyjąć taką ówkę. Złotą papierosnicę złożył przedłożonym władzom i zasili ona skarbu państwa.

— Zastępca.

Do czasu przybycia nowego Dowódcy Okręgu Generalnego Łódzkiego obowiązki tegoż pełnić będzie zastępco Szef Sztabu D. O. Gen. płk. Kuchinka. (11)

— Opieka nad więźniami.

a) Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Opieki społecznej przy magistracie m. Łodzi, na którym wyłoniono komisję dla zorganizowania patronatu opiekującego się więźniami w wężeniu i okazywania pomocy materialnej ewentualnie wyszukaną na pracy, po opuszczeniu takowego.

Do komisji tej powołani zostali ks. prałat Tymieniecki, naczelnik miejscowego więzienia p. Zygmuntowicz, ławnik magistratu Maciński, radna M. Ciska, delegat ministerjum opieki spo-

łecznej p. Adolf Lewandowski, oraz inne osoby. Rzeczo ta komisja zaprosiła na dziś szereg osób, celem dokonania wyboru stałego patronatu. (7)

— Bu sy rzemieślniczo.

a) Z inicjatywy delegata ministerjum opieki społecznej, p. A. Lewandowskiego powstanie w Łodzi szereg burs dla terminatorów, rekrutujących się z chłopców, przezywających w schroniskach łódzkich, a usuwanych z tych zakładów po dojeściu od lat 16-18.

Srodki na utrzymanie projektowanych burs ma zapewnić w połowie rząd, w połowie magistrat. Koszty utrzymania każdej bursy, ograniczone, na 25 chłopców, wynoszą 72,000 mk. z czego ministerjum opieki społecznej przyrzekło płacić po 36,000 mk.

Zacząć takiej bursy istnieje już przy Pogotowiu opiekuńczym dla dzieci (Milsza 51), zarządzony na razie na 20 chłopców. Wszyscy chłopcy pracują z zamiataniem. Fach wybierają sami, w myśl ich upodobania zarząca Pogotowia opiekuńczego umieszcza ich w danym rzemieślniczo. (7)

— Tramwajarze.

Wczoraj w Radzie miejskiej znów przysła pod obrady sprawa tramwajarzy, którzy na podniesienie płacy o 35 procent nie zgodzili się, jeno żądali 60%.

Jednakże Rada miejska tego uchwalić nie mogła, bo zebrało się tylko 34 osób, a do rewizji uchwały potrzeba było 41.

Z tej racji wszczął się alarm na galerii, gdzie zebrał się tramwajarze. Zaczęto wołać, że rozpoczną od jutra strajk.

— Ledwie zażegnano tą scenę.

Panowie tramwajarze dali się uprosić, i będą czekać do 15 lutego. Złania p. tramwajarzy są następujące: konduktor 14,812 m. mies, motorniczy 15,105 m. kontroler 17,223

— Za smółą.

a) Władze policyjne aresztowały Mojżesza Goldwassera i Anzela Malacha, którzy dostawczy się za pomocą włamania do zabudowań gospodarczych Hieronima Ruszeckiego, przy ul. Brzezińskiej Nr. 13, skradli wielkie zapasy smóły, która następnie sprzedali paserowi Bernardowi Salomonczykowi, przy ul. Konstantynowskiej Nr. 6.

Z urzędu śledczego aresztowanych Goldwassera Malacha i pasera Salomonczyka przesłano do więzienia.

— Kradzieże.

a) Z fabryki Kseninga, ul. Nowo-Kątna 15, nieznani złoczyńcy sradli 9 pasów transmisyjnych wartości 230.000 mk.

— Ze sklepu Henryka Lezerowicza Piotrkowska 109, skradzione za pomocą wybiecia szyby manufaktury, na sumę 100,000 mk.

— W fabryce B. i Winter, przy ul. Aleksandrowskiej 6, skradziono przędzy wartości 100 tysięcy marek.

— jadącemu tramwajem zglerskim od Łodzi H. Klajnolanowi, skradziono z wagonu 5 sztuk towaru, wartości 150,000 mk. (8)

Komunikat

Na zabawie urządzonej przez Koło Polek w sali Manteuffla dn. 7/2 członkinie Koła zorganizowały doraźną kwestę na plebiscyt. Zebrano 15,972 m. 50 f., które doręczono Komitetowi Plebiscytowemu. (11)

Jeszcze o Tarzanie wśród małp.

Opisana już przygoda „Tarzana” została przez największą amerykańską firmę Uniwersal Manufacturing C-o, New Jork wykorzystana dla kinematografu.

Sensację w całym świecie budził ten z wprowadzający nas w świat egzotyczny w lwami, małpami, węzami, w urok dżungli, gdzie toczy się akcja niezwykłych przygód człowieka wychowanego przez małpę. Wspaniałe widoki, handel niewolnikami, tajemnice puszczy, rozwijają się wśród zajmującego dramatu, budzącego chwilami dreszcz grozy i podziw dla czarownej sztuki. „Tarzan wśród małp” zyskał wszędzie ogromne powodzenie i jest z niecierpliwością oczekiwany w Łodzi. (1)

Rozpaczają się tydzień G. Śląski.

— y zd.
Jen. Olszewski wczoraj opuścił Łódź.

Teatr Polski.

Dzisiaj obydwie widowiska po cenach najniższych o godz. 4 dla młodzieży szkolnej i ludowe wypełni arcywesola i nigdy niestarzejąca się komedia Moliera „Chory z urojenia”

W niedzielę również dwa widowiska o godz. 3 po poł. po cenach popularnych „Z. A. D.” Duhamella i o g. 8 w. „Karykatury” Kisielewskiego.

Na bliższą premiera będzie jedna z najcenniejszych komedji Al. Freary „Ciotunia” (11)

SALA KONCERTOWA Przedstawienie **BOSKO** 2 godziny w krainie
Dzielnia Nr 18 **Czarodziejskie** dziwów i bajek
Dziś i Jutro
Mistrz sztuki czarodziejskiej, iluzjonista i spirytysta
po 2 przedst. początek og. 5 po-
i 8.30 w. 431
Bilety do nabycia od czwartku, 10, b. m. w kasie sali Koncertowej od g. 10-1 i od g. 4 po poł. 387-1

OGŁOSZENIE

Dział Budowlano Kwaterunkowy Dzw. Okr. Gener. Zachodnia 64 uprasza Panów dostawców o złożenie ofert na zwózkę 2240 m. sześć. drzewa opałowego z lasu Nadleśnictwa Regny i naładowania go na stacji Wykno Kele i Dyrekcji Radomskiej, z polaniem ceny od zwózki i załadowania do wagonu 1 m. sześć. oraz terminu rozpoczęcia zwózki i naładowania. Oferty winne być zamknięte z napisem: „Oferta na zwózkę i naładowanie drzewa”.

Do Wielkopolski
poszukiwany zaraz
majster
fachowiec
do wyrobu filcu.
Zgłoszenia pod „Majster“ do biura ogłoszeń „Par“ Poznań, Rycerska 8.

A. Makówka
i S-ka
PRZĘDZALNIA Nr 89
Jeneralny zastępca na Kongresówkę fabr. wódek
F. PRZYBECKIEGO w Poznaniu.
Poleca u siebie ze składu po cenach ściśle hurtowych wódki czyste, słodka i li-kiery. 362

Marmoladę jabłeczną dostarcza w większych ilościach o wiele „zapas starczy.”
Parowa fabryka ciast, cukrów i marmolady
STANISŁAW GURGUŁ w Jarosławiu.
Obecna cena Mk. 65 za kilo. 421

Obiady
zdrowe, smaczne z trzech dań za 60 mk. poleca ja-
dłodajnia Piotrkowska 191.
434-2

Do sprzedania
2
samochody ciężarowe
3-tonnowe, systemy „Gomnick”.
1
samochód
5-io osobowy, systemu „Oriks”.
Wydział Handlowy Sejmików
w Ł O D Z I,
Piotrkowska 100, pokój 11.
od g. 11-ej do 2-ej pp.

Sprzedamy
60 ton bisulfatu
(kwaśnego siarczanu sodu) od fabrykacji kwasu azotowego. Zapotrzebowania wraz z zaofiarowaną ceną prosimy adresować
Dr. Roman Ma y, Chemiczna Fabryka, Tow. Akc.
Poznań, Plac Nowomiejski № 4. 422

Uwaga!!
Do sprzedania motor prze-
woźny „Ursus” 10 do kon-
ny z transmisją.
Wiadomość u właściciela
majątku Bujny Szlacheckie,
poczta Żelów.

Zarządzający podwórzem
który zajmował podobne stanowiska
może się zgłosić u Karola T. Buhle,
Hypoteczna 10. 341-3

Sprzedam
fortepian
krótki, firmy „Kerntopf i
Syn, Warszawa” w dobrym
stanie.
Nowe Rokicie, fabr. Akc.
Tow. Müller. 425

Ważne dla hurtowni i spółek
Najtaniejsze źródło zakupu
Wszelkich Białych towarów: Płótna, Płócienna pościelowe
Cajgi, Tyki, Ręcznikowych, Fartuchowych i t. p.
z Firmy „Przemysł”
Piotrkowska 37.
Sklep frontowy.

Inż. St. KURCEWSKI
Warszawa Mokotowska 8
przyjmie wyłączne przedstawicielstwo interesów na Warsza-
wę solidnej fabryki lub związku firm. 400-2

Obiady
zdrowe, smaczne wydaje się
Główna 67 m. 17
dom narożny.

